

Połów



ZUZANNA GINCZANKA

Połów

RYBACZKA:

Oczami jak agrałkami ostro wpięłam się w świat —
żółto strzelony promień w oczy wwiercił się świdrem,
znieńacka ognistym dyskiem
blask w odbłask źrenicy wpadł,
znieńacka w zmrużeniu powiek
świat z chwytu oczu się wydarł.
Rybną zatokę zjawisk
omotam sieciami zmysłów —
patrz:
ryba biała i śliska, to biały i śliski dzień
zgrzyt żwiru ziarna i żużłu
objawia rzeczy domysłem — zarzucam sieci i mówię:
„Co wiem,
co wiem,
to wiem.”

Wiedza

MORZE:

Rozlałem się szeroko, wylewnie jak epos,
zielonym śpiewem liści,
czerwonym śpiewem krwi —
wierz we mnie,
wierz zaocznie,
jak w epos wierz na ślepo,
jak w epos białomięsnych, srebrnołuskich dni.
Wtrysnąłem życia świerkom po cięcie smolnej kory
ja —
morze rozparskane, spieniony śpiewem świat.
A ty,
rybaczko z brzegu,
rozpięty złóż aforyzm,
bo w usta,
w palce,
w uszy,
pochwycisz tylko wiatr.

Morze

RYBACZKA:

Zarzucam sieci i mówię:
„Co wiem,
co wiem,
to wiem” —
wiem, jaki miazga jabłeczna zostawia na wargach smak —
czereśnie sennie jak usta kłonią się z sennych drzew —
w dwa serca rozcięta grusza
ma sokiem płynący znak.

MORZE :

(Z Bogiem prawuje się ziemia głosem ochrypłym od drgania,
dudni, przeklina ziemię lawą grzmotem i rykiem).
Rybaczko z tamtego brzegu, sieć swoją próżno wyganiaasz
rybami, których nie dojrzyysz,
jak wywar po brzegi kipię.
Mówisz na brzegu o sieci,
pięć zmysłów łączysz powojem,
a nie wiesz, ilu ci braknie, żeby wyruszyć na połów,
jak pachnie księżyc na mrozie
i jaki smak ma dno moje,
jak w zmysły dziurawe i wąskie
chwycisz
tabuny
aniołów?

Natura, Zmysły

RYBACZKA :

Wiem tylko o żużlu i żwirze,
że zgrzyta,
o łuską pluszczącej fali,
że pryśnie,
o kosie, co w skos łśni w trawie,
że syta,
a o ust łśnieniu i pieśni,
że śni się.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ginczanka-polow>

Tekst opracowany na podstawie: Wiersze wybrane, Czytelnik, 1953.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska, Urszula Małecka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).